

Aleksander Orzeł wykonał zadania czwartego roku planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP)
W początkach października przodujący górnik kamieniołomu „Wieża” (woj. wrocławskie) — Aleksander Orzeł, wykonał czwarty rok planu 6-letniego. Orzeł wykonuje ostatnio przeciętnie 330 proc. normy.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VII Wyd. A B

Nr 273 (2371)

Cena 15 gr

Poznań, czwartek 18 października 1951 r.

Wielkie sukcesy mas pracujących Polski w realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia Wielkiego Października

WARSZAWA (PAP)
Apel budowlanych Żerania wzywający do podjęcia czynu produkcyjnego a część Wielkiego Października znalazł jak najszerszy oddźwięk wśród wszystkich warstw pracujących naszego społeczeństwa. Napływają meldunki o wielkich sukcesach osiągniętych w realizacji zobowiązań, sukcesach które przyspieszają wykonanie zadań II roku planu 6-letniego.

WSPÓŁZAWODNICZTWO PONAD 150 TYSIĘCY WŁÓKNIARZY

Do realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia Wielkiego Października stanęło we wszystkich zakładach przemysłu włókienniczego w kraju ponad 150 tysięcy włóknarzy. Realizacja czynu przysporzy gospodarce narodowej ponadplanową produkcję i oszczędności na ogólną sumę przeszło 95 milionów złotych.

DOLNY ŚLĄSK PRACUJE NAD WYKONANIEM DODATKOWEJ PRODUKCJI

Jak wynika z płynących nieprzerwaną falą meldun-

ków, już ponad 100 tysięcy robotników zakładów przemysłowych Dolnego Śląska podjęło zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 34 rocznicy Października. Robotnicy dolnośląskiego okręgu przemysłowego postanowili wykonać dodatkową produkcję wartości 45 milionów złotych.

MELDUNKI MARYNARZY

Historyczne oświadczenie Stalina w sprawie broni atomowej stało się dla żądań statków polskiej marynarki handlowej bodźcem do jeszcze wydajniejszej pracy, sprawiło, że marynarze, którzy podjęli dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej

zobowiązania produkcyjne — postanawiają je zwiększyć.

CZYŃ BUDOWNICZYCH SIŁOWNI W JAWORZNIE

Do olbrzymiej fali zobowiązań październikowych włączyli się budowniczowie jednej z czołowych inwestycji planu 6-letniego — siłowni w Jaworznie.

Realizacja powziętych przez robotników zobowiązań przyspieszy oddanie do ruchu jeszcze jednej z wielu potężnych inwestycji naszego 6-letniego planu rozwoju gospodarczego Polski.

RZEMIEŚLNICZY SZCZECINA WYGOSPODARUJĄ 3 660 000 ZŁOTYCH

Do współzawodnictwa o uczczenie jak najlepszymi wynikami pracy 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej włączyli się również rzemieślnicy.

Na półtora miesiąca przed terminem rzemieślnicze spółdzielnie pracy w Szczecinie postanowiły wykonać roczny plan produkcji i wygospodarować w ten sposób ponad 3 660 000 złotych.

CHŁOPI W CZYNIE PAŹDZIERNIKOWYM

Członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy rolni i gospodarzowie indywidualni chłopcy donoszą o pomyślnym przebiegu wykonywania październikowych zobowiązań i podejmowaniu nowych.

Do dnia 20 bm. chłopcy z gromady Hucisko, Gądkę i Kobylki w powiecie płońskim postanowili wypełnić w 100 proc. swój obowiązek sprzedaży państwu zaplanowanych ilości ziemiaków i zboża, zaś do 7 listopada całkowicie zakończyć kontraktację trzody chlewnej na pierwszy kwartał przyszłego roku. Na 14 dni przed terminem zobowiązali się wykonać roczny plan sprzedaży zboża i ziemiaków mieszkańcy gminy Lipnica w powiecie łowickim, jak rów-

Lud Warszawy złożył hołd pamięci 50 członków PPR zamordowanych przez hillerowców

WARSZAWA (PAP)
9 lat temu hitlerowscy okupanci stracili na szubienicach 50 więźniów Pawlaka — członków Polskiej Partii Robotniczej i bojowników Gwardii Ludowej. Był to akt terroru faszystów rozwieńczonych wysadzeniem w powietrze przez GL torów kolejowych na pięciu liniach węzła warszawskiego, co sparaliżowało niemieckie transporty na front wschodni.

Wyrok w procesie bandy dywersyjno- szpiegowskiej

W dniu 16 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Lublinie wydał wyrok na członków bandy Piłarskiego, występującej pod nazwą: „Inspektorat Zamoj-ski”.

Uznając winę oskarżonych za udowodnioną sąd skazał: dowódcę bandy Mariana Piłarskiego oraz szefa „żandarmerii” Stanisława Biziora na karę śmierci. W stosunku do prowinicjalnego zakon-u Bernardynów — ks. Szepela — sąd orzekł karę 15 lat więzienia. Na 12 lat więzienia skazany został gwardian zakonny ks. Płonka, zaś jego następcą gwardian ks. Jan Ryba skazany został na 6 lat więzienia.

Na karę 10 lat więzienia skazani zostali oskarżeni: Władysław Skowera, Kazimierz Kaleta i Józef Włoszczuk. Na karę 5 lat więzienia skazano organizację klasztoru w Radeckim Piotra Gołę oraz członków bandy Alfreda Tora i Mariannę Woźniak.

Mówił on o działalności Polskiej Partii Robotniczej, jedynej w tych latach partii w Polsce, która głosiła i konsekwentnie realizowała idee walki o wyzwolenie narodu i społeczne. Kończąc, mówca oświadczył:

„Ofiara straconych więźniów z Pawlaka nie poszła na marne. Ze śmierci 50 naszych towarzyszy, z wielu podobnych ofiar, z trudem Armii Radzieckiej nad hitlerystami powstała niepodległa Polska.

Śmierć ta, będąc ofiarą złożoną sprawie niepodległości Polski, nakazuje nam zdobyć niepodległość bronią i umacniać. Nakazuje nam wyżyć wszystkie siły w umacnianiu sojuszu naszego narodu z siłami postępu i pokoju na świecie, na których stoi potężny Związek Radziecki.”

Rząd egipski odrzuca „proponicje” USA, Anglii, Francji i Turcji

LONDYN (PAP)
Rząd egipski odrzucił w poniedziałek „proponicje” w sprawie utworzenia tzw. „wspólnego dowództwa sił zbrojnych Bliskiego Wschodu”, podległego dowództwu naczelnemu bloku atlantyckiego.

Jak wiadomo, „proponicje” te wręcone przez ambasadora Wielkiej Brytanii, a następnie przez ambasadora USA, Francji i Turcji przewidywały, że okupacja strefy Kanału Sueskiego przez wojska brytyjskie trwałaby nadal z tą tylko różnicą, że wojska brytyjskie występowałyby formalnie z ramienia „dowództwa sił zbrojnych Bliskiego Wschodu”.

niez zakontraktować na pierwszy kwartał przyszłego roku 110 tuczników ponad plan.

Koreańska Armia Ludowa i ochotnicy chińscy unicestwili 91 tysięcy żołnierzy nieprzyjacielskich w okresie od 10 lipca do 30 września

PEKIN (PAP)
Koreańska Armia Ludowa i ochotnicy chińscy odnieśli wielkie zwycięstwo na froncie zachodnim. W ciągu zaledwie tygodnia oddziały ludowe zniszczyły ponad 10 tys. żołnierzy interwentów amerykańsko - brytyjskich.

Ostatnia ofensywa była skrupulatnie przygotowana

Zamordowanie premiera Pakistanu

PARYŻ (PAP)
We wtorek po południu w miejscowości Rawalpindi zabity został dwoma wystrzałami rewolwerowymi premier Pakistanu Liaquat Ali Khan. Premier przemawiał na wiecu, zorganizowanym przez miejscowy komitet Ligi Muzułmańskiej.

Ze wspomnień gen. Józefa Rybaka (4)

Konfident „S”

Trzeba wiedzieć, że dotąd zbyt wiele wiadomości od Sławka i Piłsudskiego nie mialem. Od czasu do czasu Piłsudski mówił mi, że ktoś jedzie, czy też, że ktoś wraca z Kongresówki. Czasem dostarczał mi jakichś listów, w których były drobne wskazówki do ruchu wojsk: że ten czy ów garnizon wyjechał na ćwiczenia, tamten się przenosił itp. Nie miało to wszystko razem wielkiej wartości.

Teraz dopiero nadarzyła się okazja, by sprawę tę w ogóle gruntownie zbadać. Zanalizowałem, był to sędziwy polityczny w Kongresówce lepiej się przyjrzyj. Ta nadarzająca się okazja był zaledwie u Sławka magazyn.

Trzeba powiedzieć, że bibuły było dużo. Wlezione były tam różne samouczki wojskowe, które mnie mniej interesowały. Były także wiele ulotek, odezw, gazet, a co najważniejsze — korespondencja. Sam oczywiście nie mogłem się rozeznąć w tych wszystkich sprawach. Ale ostatecznie miałem przed sobą Piłsudskiego. Wezwąłem go do siebie wtedy dla dwóch przyczyn. Po pierwsze — myślałem, że potrafi wyjaśnić zagadkę

Rząd ZSRR ostrzega

Polityka rządu norweskiego nie da się pogodzić z normalnymi stosunkami między Norwegią a Zw. Radzieckim

MOSKWA (PAP)

15 października br. minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego A. Wyszyński wręczył ambasadorowi norweskemu He Lgebowi notę rządu radzieckiego, która stwierdza m. in.

Przez swą decyzję w sprawie „udziału Norwegii w tworzeniu systemu wspólnego dowództwa i wspólnych sił zbrojnych krajów paktu atlantyckiego” rząd norweskich zgodził się de facto oddać terytorium norweskie do dyspozycji sił zbrojnych agresywnego sojuszu atlantyckiego, oraz wyraził zgodę na podporządkowanie norweskich sił zbrojnych amerykańskiemu dowództwu wojsk tego sojuszu.

Takie postępowanie rządu Norwegii pozostaje w wyraźnej sprzeczności z wielostronnym układem paryskim w sprawie wysp Szpicbergen z dnia 9 lutego 1920 r., w myśl którego Norwegia zobowiązała się, że nie będzie tworzyła i nie dopuści do

tworzenia jakichkolwiek baz morskich na wyspach Szpicbergen i na Wyspie Niedźwiedziej, oraz że nie będzie budowała na nich żadnych umocnień.

Wszystkie te fakty świadczą o tym, że rząd norweskich prowadzi politykę, pozostającą w wyraźnej sprzeczności z zapewnieniami danymi rządem radzieckiemu w nocy z 1 lutego 1949 r. W nocy tej rząd norweskich zapewnił rząd ZSRR, że „nie zawrze z innymi krajami żadnego porozumienia, nakła-

Katastrofalne skutki tajfunu w Japonii

W czasie tajfunu, który przeszedł w niedzielę nad Japonią 448 osób straciło życie, 1 755 zostało rannych, a 371 zaginęło.

144 tysiące akrów ziemi uprawnej zostało zalanych. Wichura zniszczyła 12 644 domy oraz uszkodziła około 86 000. Ciężkie straty poniosła japońska żegluga przybrzeżna, 1113 statków i łodzi zatono, a blisko 8 000 zostało uszkodzonych.

Wieś spełnia

swój obywatelski obowiązek

Meldunki o przebiegu skupu ziemniaków

WARSZAWA (PAP)

W okresie ostatnich kilku dni odbywały się we wszystkich prawie wsiach zebrania gromadzkie, na których chłopcy przede wszystkim zapoznawali się ze swymi zobowiązaniami w dostawie ziemniaków oraz omawiali wprowadzone premii i warunki dostaw. Po zebraniach chłopcy licznych gromad rozpoczęli dostarczanie wyznaczonych ilości ziemniaków do punktów skupu.

W województwie gdańskim już wszyscy chłopcy znają wysokość swych zobowiązań w dostawie ziemniaków. Wielu z nich przystąpiło już do dostaw. M. in. w dniu 13 bm. chłopcy z Pucka-Wsi, Zelistrze-

dającego na Norwegię obowiązek oddania do dyspozycji sił zbrojnych obcych mocarstw jakichkolwiek baz na terytorium norweskim, dopóki Norwegia nie zostanie zaatakowana, lub nie znajdzie się w obliczu groźby napadów.

Rząd norweskich — jak to wynika z wymienionych wyżej faktów — wbrew zapewnieniom danym rządem radzieckiemu i naruszając układ międzynarodowy podpisany przez Norwegię, oddaje terytorium norweskich do dyspozycji sił zbrojnych państw należących do sojuszu atlantyckiego, który zmierza do agresywnych celów wobec ZSRR.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu norweskiego na fakt, że podobna polityka nie da się pogodzić z normalnymi stosunkami między Norwegią a Związkiem Radzieckim jako sąsiadującymi ze sobą państwami i nie może nie pociągnąć za sobą pogorszenia stosunków między Norwegią a ZSRR. Postępując w ten sposób, rząd norweskich bierze na siebie całą odpowiedzialność za rezultaty takiej polityki.

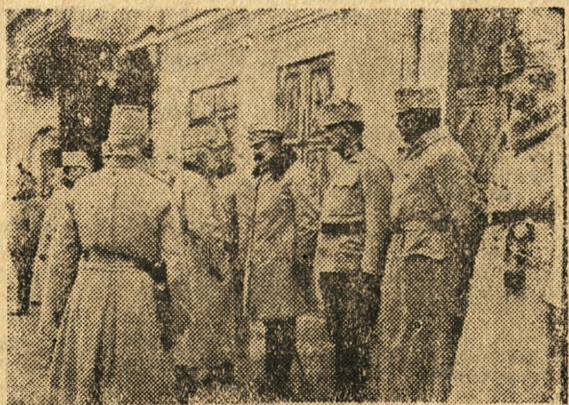
wa i Mrezina w powiecie puckim — mający w tym roku dobre urodzaje okopowych, zorganizowali zbiorowe dostawy, zwożąc do punktów skupu 250 ton ziemniaków.

W gminie Rąbień, pow. łódzkiego, chłopcy bezpośrednio po ustaleniu planów dostawy przystąpili do zwózki ziemniaków na punkty skupu, aby do 20 bm. — jak przewiduje ich zobowiązanie — dostarczyć całkowitą ilość ziemniaków. Do współzawodnictwa przystąpiło 11 gromad, a 88 chłopów postanowiło wykonać swój obowiązek ze szczególną nawiązką. Wśród nich znajduje się średniololny Feliks Kowalczyk z Rąbienia, który przywiózł 18 kwintali ziemniaków i zobowiązał się sprzedać dodatkowo jeszcze 18 kwintali. „Rząd po to wydał dekret o obowiązku dostawy ziemniaków, aby móc jak najlepiej zaopatrzyć robotników na zimę. Rozumiem, że robotnik nie może płacić za ziemniaki paskarskich cen, że trzeba mu je sprzedać po uczciwej cenie, odpowiadającej jego możliwościom. Przecież my, chłopcy, kupujemy towary przemysłowe po stałych cenach.”

Obok chłopów wypełniających swój obywatelski obowiązek są i tacy — najczęściej kułacy — którzy uchylają się od dostarczenia przypadającej na nich ilości ziemniaków.

I tak np. przedterminowo i z nadwyżką sprzedał ziemniaki małorolny Józef Fildak ze wsi Pniewo w powiecie kutnowskim. Ze swojego gospodarstwa o powierzchni 2,2 ha, dostarczył on 9 kwintali ziemniaków. W tej samej wiosce mieszka kułak Stanisław Trzeciak, posiadający gospodarstwo o powierzchni 26 ha, który na zebraniu gromadzkim oświadczył, że nie dostarczy ani kilograma swoich ziemniaków, chociaż je na wiosnę kontraktował. Kułak, który zasłaniał się rzekomym nieurodzajem, został przez swych sąsiadów zdemaskowany i napiętnowany. Wykazali oni, że przeciętnie z hektara zebrano po 110 kwintali.

Oporze kułaków mówią również meldunki z innych województw.



„Na bocznosc” przed arcyksiężciem Franciszkiem Habsburgiem przeżył się Piłsudski na równi z oficerami austriackimi

szy wyjaśnił mi, że istnieją w łonie PPS dwie grupy, przy czym wytłumaczył mi różnicę między nimi.

Przyskajac silniejsi Piłsudskiego i opierając się na materiale Sławka zorientowałem się także o sile SDKPiL.

Tymi wyjaśnieniami uczynił Piłsudski sobie mi-

Piłsudskiego — że siły PPS są bardzo a bardzo słabutkie. Materialne siły znikome, ludzkie — prawie żadne.

Domyśliłem się, że prawdopodobnie Ronge czy Urbański von Ostymlecz (następca Hordliczki na stanowisku szefa Biura

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jesteśmy dumni z naszych osiągnięć

Dzisiaj, w drugim roku planu 6-letniego możemy być dumni z naszych osiągnięć tak w przemyśle jak i w rolnictwie. Polska buduje się, rosną kominy nowych fabryk, na polach coraz więcej pojawia się traktorów i maszyn rolniczych. I wszystko to miało być ulec zniszczeniu z winy żądnych zysku kapitalistów, dążących do rozpętania nowej wojny? Dlatego jeszcze skuteczniej chcę walczyć o pokój i staram się swoją pracą dopomóc w rozwoju kraju, który strzeże naszej niepodległości.

Przyszłość państwa będzie zależna od tego, jak my dzisiaj będziemy pracowali, jak wykonamy nasz plan 6-letni. Ludowy patriotyzm skłania mnie i wszystkich moich towarzyszy do dalszego umacniania potęgi gospodarczej i politycznej, do powiększenia przez rzetelne wypełnianie swych obowiązków dorobku społeczeństwa. Wywiad Generalissimusa Stalina udzielony korespondentowi „Prawdy” dodał mi otuchy do pracy uświadamiającej wśród ludności wiejskiej i do wykonywania planów produkcyjnych.

Kurkiewicz Józef

(Józef Kurkiewicz)
przew. Zarz. ZMP w PGR
Stellinki

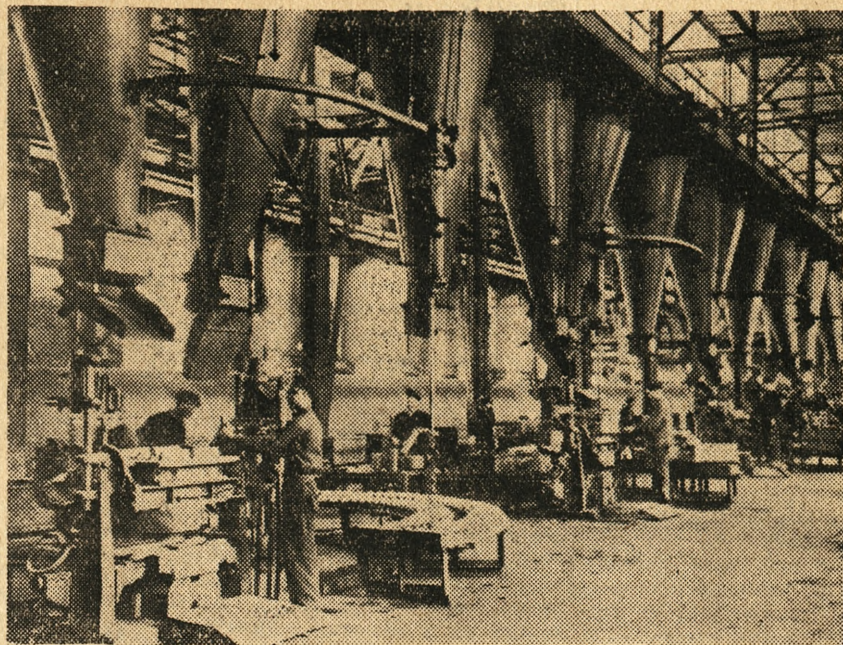
Na krótkiej fali Gołąb pocztowy — straszakiem

Austriackie miasteczko Hallein, leżące w amerykańskiej strefie okupacyjnej, otrzymało niedawno nowy okazały gmach poczty. Tamtejszym zwyczajem wymalowano nad głównym wejściem symbolicznego gołębia pocztowego — jako widomy znak wypełnianych funkcji usługowych. Pewnego razu przechodzący obok Amerykanin spojrzawszy na fronton budynku i — o zgrozo! — ujrzał gołębia, który symbolizuje przecież nie tylko funkcje pocztowe. Podniecony tym widokiem pobiegł do głównej kwatery amerykańskich wojsk okupacyjnych i zameldował o tej niesłychanej „pokojujowej prowokacji”. Interwencja spowodowała kilka rozmów telefonicznych, aż do samego Wiednia. Poskutkowało wkrótce, gdyż niezwłocznie wymazano gołębia i wymalowano... trąbkę pocztową. Omega



CAF — fot. Nowosielski

Dekret rządu w sprawie zabezpieczenia dostaw ziemiaków dla miast i zarządzenie o premii dla paszarni indywidualnych dostawców trzody chlewnej znane są już szeroko. Właściciele ziemiaków obowiązani są dostarczać do punktu skupu. Sprawy te szeroko omawiano na zebraniach gromadzkich. 12 i 13 października niektórzy gromady rozpoczęły już dostawy przewidzianych planem ilości ziemiaków. Chłopi z gminy Skorosze jako jedni z pierwszych w pow. warszawskim oddali w dniu 13 października ziemiaki na gminny punkt skupu w Ursusie. — Na zdjęciu: Inicjator szybkiej dostawy ziemiaków w gm Skorosze, średniorolny Kacper Głowacki z gromady Pęcice zdejmujący z wozu worki z dostarczonymi ziemiakami.



Troska o stałe polepszenie warunków pracy i zdrowie robotników, stała się linią wytyczną organizacji socjalistycznej produkcji. Wszystkie działy fabryk radzieckich odznaczają się czystością oraz posiadają dostęp światła i powietrza. Na zdjęciu: W jednym z działów Mińskiej Fabryki Samochodów (Białoruska SRR)

Pomoc sąsiedzka przyspiesza siewy

Sprawne i możliwe szybkie przeprowadzenie siewów jesiennych na terenie całego kraju jest zwłaszcza wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych — trudnym i ważnym zadaniem wsi.

W okresie siewów jesiennych mamy niejednokrotnie do czynienia na naszej wsi z wypadkami sobkostwa i kułackiego egoizmu. Dotyczy to szczególnie pomocy sąsiedzkiej i tam, gdzie pomoc ta decyduje o terminowym wykonaniu akcji siewnej. W okolicach, które zostały dotknięte posuchą każdy dzień jest cenny. — Czy jednak chłop małorolny Stanisław Turczyński z gromady Wróblowice (woj. wrocławskie) może wykonać siew w terminie i może walczyć o podniesienie wydajności z ha, jeżeli nie posiada własnego sprzętu, a bogacie wiejsze sabotują postanowienia zarządu o pomocy sąsiedzkiej? Kułacy z tej wsi mają dość koni, aby cała gromada wykonała siew w terminie. Ale nie chcą pomagać biedniejszemu, śnią im się „lepsze zarobki”. We Wróblowicach plan pomocy sąsiedzkiej nie jest wykonywany. Jak się okazuje w wielu gromadach województwa wrocławskiego nie sporządzono należytych planów pomocy sąsiedzkiej. Ani ZSCh ani gminne rady narodowe nie przyto-

żyły do tej palącej sprawy należytej wagi.

Obok wypadków sabotowania pomocy sąsiedzkiej i niedoświadczania jej przebiegu przez władze terenowe na szczeblach gminnych i gromadzkich mamy niestety do czynienia z zaniedbaniami również ze strony powiatowych rad narodowych. I tak np. PRN w Chroszczowej (woj. szczecińskie) nie interesuje się w należyty sposób siewem na terenie swojego powiatu. A tymczasem siew nie przebiega tak jak powinien, chociaż właśnie szczecińskie należy do tych województw, przez które przeszła najobfitsza fala deszczowa. Bezduśne „urzędowanie”, które leży u podstaw braku zainteresowania siewami w PRN w Chroszczowej i odgradza ją od palących zagadnień jest tym bardziej żałosne, że gdzie indziej w podobnych warunkach siewy byłyby już dawno zakończone. — Zaniedbania mają miejsce również w wielu SOM-ach województwa wrocławskiego, które nie wykonują w pełni planu zasiewów jesiennych i mają duże niedociągnięcia w zakresie orki.

Wszędzie tam, gdzie brak było wspólnych narad kierownictwa SOM-ów z gromadami i brak stałego kontaktu najbardziej potrzebujących pomocy chłopów małorolnych z ośrodkami SOM-ów sprawa siewów kuleje. Natomiast wszędzie, gdzie rady narodowe i organizacje terenowe ZSCh potrafiły się we właściwy sposób uaktywnić wobec obecnych zadań — przebieg siewów jesiennych przedstawia się zadowalająco.

W województwie łódzkim, gdzie susza dała się bardziej we znaki niż w województwach wrocławskim i szczecińskim, wykonano siewy w przeszło 50 procentach. Dowodzi to, że dobra organizacja pracy w oparciu o patriotyzm pracujących chłopów i w oparciu o ustawy państwowe może przezwyciężyć nawet bardzo poważne trudności. Przykład 1500 gromad województwa łódzkiego, współzawodniczących ze sobą w zakresie terminowego wykonania zobowiązań wobec państwa, w zakresie należytego przeprowadzenia siewu ozimym winien być wzorem dla tych okolic, które pozostają jeszcze w tyle.

Przed radami narodowymi i organizacjami ZSCh, jak również przed wszystkimi gromadami, w któ-

rych akcja siewów jesiennych nie przedstawia się zadowalająco, stoja w chwili obecnej poważne zadania przestrzegania należytego przebiegu pomocy sąsiedzkiej, jako jednego z ważnych zarządzeń władzy ludowej, jako zadania, mającego na celu, by przed wszystkim przyśpieszyć z pomocą szerokim masom mało i średniorolnym chłopów.

W stosunku do sabotujących pomoc sąsiedzką bogaczy wiejskich rady narodowe winny bezwzględnie wyciągać przewidziane ustawami konsekwencje. Wymaga tego zarówno dobro patriotycznych mas pracującego chłopstwa, jak i dobro całej naszej gospodarki narodowej.

Z. G.

POLSCY MICZURINOWCY

Kraj

Powiedzenie „gruski na wierzbie” nie ma w sobie już nic z paradoksu. Na krzakach ziemniaczanych rosną pomidory, winogrona udać się nawet w syberyjskiej tundrze, a na wierzbie — właśnie! — mogą rosnąć piękne i smaczne gruski!

Wielki uczony radziecki Iwan Miczurin udowodnił, że drogą krzyżowania i aklimatyzacji można nie tylko uszlachetniać gatunki roślin i zwierząt, ale także można uodpornić je i przystosować do nowych warunków klimatycznych.

Doświadczenia Miczurina i jego nauka o możliwości kierowania przez człowieka rozwojem przyrody zadają śmiertelny cios błędnemu idealistycznym teorii Morgana i Mendla o rzekomych, wynikających z niezmienności genów, ustalonych cechach i właściwościach roślin i zwierząt.

Nauka Miczurina kontynuowana przez akademika Trofima Łysenkę stała się podstawą nowej agrobiologii i zootechniki. Zdobyte nauki miczurinowskiej zastosowano w praktyce w ZSRR uzyskując wspaniałe wyniki. Sławę światową zdobyły nowe wyprodukowane w Związku Radzieckim gatunki pszenicy tzw. krzaczastej, nowe gatunki owoców i rasy bydła.

W Polsce nauka Miczurina znalazła wielu zwolenników i znajduje coraz więcej. Poza naukowymi instytutami rolnictwa, metodę Miczurina zaczyna stosować w praktyce mało i średniorolny chłop, członkowie spółdzielni produkcyjnych i pracownicy PGR-ów. Powstaje u nas coraz więcej kół miczurinowskich, skupiających zarówno doświadczonych rolników, jak i młodzież.

Polscy chłopcy miczurinowcy zgromadzili się ostatnio na ogólnokrajowej naradzie w Częstochowie zorganizowanej przez Związek Samopomocy Chłopskiej i

redakcję tygodnika „Przyjaźń”. Na naradzie chłopcy miczurinowcy podzielili się wzajemnie swymi doświadczeniami, apelując jednocześnie do instytutów naukowych o pomoc w pracy doświadczalnej. Mówili o swych sukcesach, osiągniętych dzięki stosowaniu przodującej radzieckiej agrobiologii w uprawie roślin, wytoczyli sobie dalsze plany, podsumowali swój dotychczasowy dorobek.

A dorobek ten jest nie mały, mimo, że nauka Miczurina dopiero od niedawna zaczęła upowszechniać się w Polsce.

Jeden z naszych czołowych miczurinowców, Władysław Kalinowski z Mrozów pod Mińskiem Mazowieckim, krzyżując ryż suchopolny z pszenicą i jęczmieniem uzyskał już wyniki pozwalające spodziewać się, że za kilka lat będzie się u nas siać ryż na polu podobnie jak siemy żyto. Kalinowski wyhodował mrozoodporne brzoskwinie, morele, trzy i pół kilogramowe melony i arbuzy ważące po 5,75 kg. Winogrona Kalinowskiego znoszą 4—5 stopni mrozu. Niskopienne drobne pomidory — dają po 600 sztuk owoców z jednego krzewu. Kalinowski hoduje także nieznaną u nas odmianę kukurydzy oraz pieprzu turkieskiego i węgierskiego.

Władysław Woroszyński w Czudcu (rzeczowski) prowadzi młodzieżowe koło miczurinowców, liczące 270 chłopów i dziewcząt z entuzjazmem zajmujących się pracą na działkach doświadczalnych nawet w okresie wakacji. Woroszyński utrzymuje stały kontakt z Miczurinowskim. Znakomity uczony radziecki Jakowlew interesuje się pracą koła w Czudcu, udziela rad i wskazówek, przesyła nasiona i szczepionki.

Spółdzielnia produkcyjna imienia Miczurina w Wilamowicach poświęciła się

(Ciąg dalszy na str. 4)

PIERWSZY W POLSCE RADIOWEŁ NA DWORCU KOLEJOWYM

Największą innowacją na dworcu kolejowym Łódź-Kaliska będzie zastosowanie po raz pierwszy w Polsce radiowęzła na dworcu. 11 głośników nadających ciekawe audycje, informacje i muzykę będzie uprzyjemniał czas wycieczki na pociąg.

NOWOCZESNA PORADNIA REUMATOLOGICZNA

Zakład Lecznictwa Pracowniczego przy MRN we Wrocławiu uruchomi jeszcze w bież. roku na terenie miejskich zakładów kąpielowych poradnię reumatologiczną. Zostaną tu urządzone nowe gabinety, laboratorium oraz stacje dla chorób sercowych, które udzielać będą porad oraz przeprowadzać leczenie przy pomocy kąpieli gazowych, borowinowych itp. Dzięki temu zakładowi leczenia chorób reumatycznych chorzy, którzy muszą obecnie wyjeżdżać na leczenie do dalekich uzdrowisk, będą wkrótce leczeni na miejscu.

URODZINY LWIAŁEK

We wrocławskim ZOO przyszło na świat dwoje lwiatek. Kierownictwo Zoo przeżyło dwa dramatyczne dni, ponieważ lwica nie miała pokarmu, a maleństwo w żaden sposób nie można było oddzielić od matki. Obecnie po odebraniu od matki — wychowawcą lwiatki karmione są kózka mlekiem ze smoczka i pokarmem suki, która wzięła na siebie rolę matki.

MOŻNA OSTRZYĆ 500 OWIEC W JEDNYM DNIE

Ostatnio zastosowano w PGR-ach nowy agregat, który strzyże do 500 owiec dziennie, zwiększając równocześnie o 10% wydajność wełny dzięki dokładnemu stryżeniu. Dotychczas najsprawniejszy owczar mógł ostrzyć do trzydziestu kilku owiec dziennie.

Bankructwo gospodarcze titofaszyzmu

Pod płaszczykiem tzw. „decentralizacji” rozwiązano w titowskiej Jugosławii ministerstwo handlu zagranicznego i cztery urzędy centralne do spraw energii i paliw, konstrukcji maszyn, produkcji przemysłowej i przemysłu budowlanego. Jest to dalszy etap zrywania z gospodarką planową. Titofaszyści oficjalnie odступują nawet od fałszywego i fikcyjnego „planowania”, które jeszcze niedawno reklamowali. Już w ubiegłym roku wydano uchwały o rozwiązaniu szeregu ministerstw gospodarczych i centralnych zarządów przemysłowych. Znikła wszelka zcentralizowana kontrola nad produkcją, aż wreszcie w kwietniu br. rozwiązano centralną komisję planowania i komisję planowania w poszczególnych republikach. Ostatnio opracowano ustawę, która ma na celu likwidację resztek planowania gospodarczego. Podobnie jak we wszystkich krajach kapitalistycznych, kierownicy każdego przedsiębiorstwa sami będą decydowali o tym, co mają produkować i w jakiej ilości. Ceny towarów ustalone będą według sytuacji na rynku, tzn. w zależności od popytu i podaży. Zarobki robotników i urzędników ustalone będą samowolnie przez właścicieli przedsiębiorstw, w zależności od wpływów pieniężnych i zysków danego przedsiębiorstwa. Każdy robotnik otrzyma podstawową płacę oraz dodatkowe wynagrodzenie w zależności od dochodów przedsiębiorstwa. Tak więc bardzo niska stopa życiowa mas pracujących obniży się do poziomu beznadziejnej nędzy.

Prasa burżuazyjna na zachodzie wita z radością te i inne dowody odbudowy kapitalizmu w Jugosławii. Konserwatywny angielski „Daily Telegraph” wyraża zadowolenie, że Tito uznaje „zyski, konkurencję i inicjatywę prywatną za niezbędne dla rozwoju gospodarczego”. Ale wbrew entuzjazmowi reakcyjnych organów zachodnio-europejskiej sytuacji gospodarczej Jugosławii znajduje się w obliczu ostatecznego krachu. Brak surowców, które wywozi się do Stanów

Zjednoczonych powoduje, że większość fabryk wykorzystuje zaledwie jedną czwartą swego potencjału produkcyjnego. Produkcja rolnictwa spadła o 30%. Spowodowało to deficyt budżetowy na sumę 60 miliardów dinarów. Aby ukryć przed narodem ten deficyt, klika titowska emituje nowe banknoty, co powoduje jeszcze większą inflację. W ciągu ostatnich kilku lat ceny towarów masowego spożycia wzrosły siedmiokrotnie. Rośnie bezrobocie. W ubiegłym roku pozostawało bez pracy 170 tysięcy robotników, w tym 49 tysięcy robotników budowlanych. Reakcyjny dziennik amerykański „New York Times” pisał w korespondencji z Belgradu:

„Zapasy niezbędnego surowca są niemal wyczerpane i być może w najbliższym czasie trzeba będzie zamknąć wiele fabryk. Dalsze obniżenie i tak niskiej stopy życiowej wywołać może poważne wstrząsy społeczne.”

Wspomniana decentralizacja, likwidując gospodarkę planową, służąc jednemu otwarcu przed kapitałem zagranicznym do stopu do przemysłu i transportu. Nacionalizacja tych gałęzi gospodarki została zlikwidowana. Obecnie wszystkie kopalnie cyny i ołowiu w Jugosławii należą do amerykańskiego trustu Anaconda. Złóża boksytu należą do trustu Mellona. Fabryka samochodów osobowych w pobliżu Mariboru znajduje się pod kierownictwem przedstawicieli trustu „General Motors”. Koncesje na poszukiwanie złóż ropy naftowej w Jugosławii ma koncern „Continental Supply Incorporated”. Rafinerie nafty w Riece i Bosańskim Brodzie przeszły w ręce „Foster Veller Corporation”.

Taka jest sytuacja w przemyśle. Na wsi ostoja faszystowskiego reżimu titowskiego są kułacy. Szczególnie beznadziejnie kułacy wyzyskują chłopów w spółdzielniach pracy, w których otrzymują największe dochody za swe „udziały”, to znaczy za bydlę robocze, inwentarz i ziemię oddane rzekomo

do „użytku społecznego”. Małorolni chłopcy, którzy zamiast „udziału” wnieśli mogli do spółdzielni jedynie spracowane ręce i małe działki ziemi, zmuszeni są przez cały rok bez przerwy pracować na bogaczy wiejskich i otrzymywać jedynie nędzne ochłapy przy rozdziale plonów i dochodów.

Chociaż kilka titowską rządzi się prawem najbezczelniejszego terroru, to jednak naród jugosłowiański nie rezygnuje z walki. W fabrykach przemysłu wojennego obserwuje się spadek produkcji o 30% w wyniku oporu robotników. Robotnicy odmawiają wydławiania i przewożenia materiałów, przeznaczonych do budowy amerykańskich baz wojennych w Jugosławii. Często są strajki, w których biorą udział dziesiątki tysięcy robotników w portach Adriatyku w kopalniach Serbii i w innych częściach kraju. Na wsi chłopcy również stawiają opór ciemniemu tyranowi. Uchylają się od pracy w spółdzielniach i psują inwentarz. Jesienią ub. r. chłopcy ukryli poważną ilość zboża spółdzielczego, które kułacy mieli zamiar rozdzielić między siebie. W rejonie jezior Plitwickich (Chorwacja) chłopcy-powstańcy opuścili swe wsie i uciekli w góry, by kontynuować zbrojną walkę przeciw reżimowi faszystowskiemu.

Także i armia jugosłowiańska objęta jest ruchem czynnego oporu wobec kilku titowskiej. Zdaje się często, że żołnierze wysłani w celu pacyfikacji terenów, na których działają powstańcy-patrioci, przechodzą wraz ze swymi dowódcami na stronę powstańców.

Fakty te świadczą, że amerykański imperializm, pragnący naród jugosłowiański przekształcić w mięso armatnie, liczyć może w Jugosławii tylko na klikę titowską i związanych z nią zdrajców i morderców spod znaku Rankowicza. Naród jugosłowiański szykuje planom imperializmu nieuchronną klęskę.

T. R.

W sprawie Walentego Majewskiego

Mam zamiar poruszyć dwie sprawy: hodowlę świń w naszej wiosce Wymsłowo i stosunek gospodarzy do kontraktacji roślin przemysłowych. Wypowiedź Walentego Majewskiego na temat jego hodowli, zamieszczona w dożytkowym numerze „Głosu” sprawiła tu pewne zamieszanie. Niektórzy powiedzieli: „Dlaczego właśnie on się wypowiada, kiedy do kontraktacji roślin nie przystąpił”. A inni: „My też nie gorsi”, a jeszcze inni: „Kiedy Majewski nie kontraktuje rzepaku, my też nie będziemy kontraktować”. Wiadomo — jak na wsi...

Po prawdzie, to Walenty Majewski jest dobrym hodowcą inwentarza. Na 9 ha ziemi (w tym uprawnej 7

Bilans Tygodnia LPŻ

Ubiegły tydzień poświęcony był Lidze Przyjaciół Zolnierza, organizacji, której głównym zadaniem jest stałe zacieśnianie więzów między społeczeństwem a ludowym Wojskiem Polskim.

LPŻ rozwija coraz szerszą działalność przez zakładanie swoich kół także w zakładach pracy i szkołach. W powiecie rawickim np. jest tych kół już 39, a zarząd powiatowy LPŻ zorganizował kursy samochodowe, radiotechniczne i strzeleckie. Podobne kursy są organizowane i w innych powiatach, przy czym największą frekwencją cieszy się strzelnictwo. W Żninie zorganizowano np. w Tygodniu LPŻ zawody strzeleckie, do których stanęło 10 zawodników. Dwaj zwycięzcy: Jan Jedrzejewski i Bronisław Kłis otrzymali cenne nagrody i zostali zakwalifikowani na zawody wojewódzkie.

W okresie od 6—12 bm. we wszystkich miastach powiatowych, wielu gminach i wioskach odbywały się uroczystości Tygodnia LPŻ, na program których składały się masówki, akademie, redagowano specjalne gazetki ścienne, organizowano seanse filmowe, mecze sportowe, występy artystyczne i zabawy.

Do nieudanych imprez należy zaliczyć akademie w Świebodzinie, podczas której młodzież na widowni zachowywała się zbyt swobodnie, przeszkadzała innym, a program mimo wysiłku wykonawców pozostał niewiele do życzenia z winy organizatorów. Programu takich uroczystości nie układa się na kolanie na pięć minut przed rozpoczęciem i o tym należy pamiętać na przyszłość. (ir)

POLSCY MICZURINOWCY

(Dokończenie ze str. 3)

nowoczesnemu sadownictwu. Wyhodowano już szereg własnych odmian owoców, założono laboratorium i opracowano plan produkcji sadowniczej dla całego powiatu cieszyńskiego.

Koła miczurinowskie w gromadzie Trygork, pow. Wągorzewo, po zapoznaniu się z nauką Miczurina postanowiła podnieść wydajność uprawy buraka cukrowego. W roku bieżącym uzyskano już doskonały wynik — 540 q buraków z hektara.

Paweł Kołtun, Jan Arce-miuk, Nadzieja Dudzik Grzegorz Surynowicz, Wik-toria Młodzianowska, Wła-dysław Dudyński, Kazi-mierz Fedyk, Leon Kaź-mierzczak, Leon Bobiński, Feliks Ządebski — oto polscy miczurinowcy, nowato-

ha) trzyma 5 krów, 4 cielęta i 2 jałowice, z trzody chlewniej zaś 1 knura i 5 macior. Samych bekonów odstał w tym roku do spółdzielni gminnej 12 szt. i połowę prosiat przeznaczył na bekony. Przerzucił się na chów macior spowodowane zostało wielkim popytem na prosieta szczególnie teraz w okresie jesiennym. Oprócz tego chów macior opłaca się ze względu na ulgi podatkowe.

Władze gminne przy rozpatrywaniu wniosków o obniżkę podatku biorą szczególnie pod uwagę ilość odsta-wionych i zakontrakto-wanych bekonów oraz hodowlę w ogóle. Majewskiemu ze względu na to jak i posiadanie licznej rodziny (sześcioro drobnych dzieci) obniżono podatek i FOR o 30 proc. z ogólne-go wymiaru. Stąd zazdrość we wsi. Gdyby zaś Majewski czytał gazety (a nie-siety, nie abonuje żadnej), dowiedziałby się, że mógłby otrzymać jeszcze więk-szą obniżkę. Powinien był tylko zachować kwity za odstawa-be bekony. A no — szczególnie pieniędzy na gazetę, stracił wiele. Jak z tego widać, należy być zawsze w kontakcie ze światem i znać dobrze wszelkie przejawy troski i opieki państwowej w stosunku do średnio- i mało-rolnych chłopów.

Jak się dowiedziałem, Majewski wniósł podanie o zwolnienie pewnej ilości zboża z planowej odstawy. Znamo bowiem w wykar-mieniu tak liczne go inwen-tarza jest bardzo potrze-ne. Ale podanie, złożone w początkach sierpnia w Pre-zydium GRN w Krobi le-żało tam parę tygodni, by całkiem zagaść w Prezy-dium PRN w Gostyniu. Jakoś tam urzędnicy : fe

Wiejski Dom Towarowy

W gminie Czarnowice, pow. gubiński, uruchomiono ostatnio pierwszy w po-wiecie Wiejski Dom To-warowy.

Otwarcie Domu było po-witane z radością przez mieszkańców gminy, któ-ry do tej pory musieli za-opatrywać się w potrzebn-e im artykuły przemysłowe w oddalonym znacz-nie mieście powiatowym.

Nic też dziwnego, że chłopł gminy Czarnowice chętnie pomagali w pracy przy organizacji Domu To-warowego. Obecnie zaopatrzenie gminy znacznie się poprawiło. (Ska)

spieszą się z załatwieniem wniosków.

Tyle o Walentym Ma-jewskim. Dodać muszą, że ziemniaki akurat w naszej wsi nie obrodziły. W oko-licy jednak, np. w pepow-skiej gminie, zebrano wię-cej niż w roku ubiegłym. To niewątpliwie przyczyni się do powiększenia ho-dowli. A że hodowców jest tu coraz więcej i pomoc państwa bardzo duża, obej-mująca tak hodowców ma-cior jak i dostawców beko-nów oraz świń słonino-wych — wnosić można, że trudności mięsne nowiny wkrótce tutaj miną. Cho-dzi tylko o to, aby wieś jeszcze lepiej zrozumiała nie tylko swój interes, ale i obowiązki społeczny w rozszerzaniu hodowli trzody chlewniej. Przecież nie możemy prowadzić gospo-darki opartej tylko na u-prawie zbóż chlebowych.

Jeśli chodzi o kontraktację roślin przemysłowych, to plan na naszą gromadę nie jest duży. Są jednak jeszcze rolnicy, którzy uważają te uprawy za zło konieczne, nie chcąc wli-dzieć istotnych korzyści. Bo 7 ha rzepaku, 2,5 ha rze-

piku, 10 ha ziemniaków do krochmalni, 12 ha jęcz-mienia browarowego, 2 ha traw i 26 ha buraków cu-krowych, to na 260 la ob-szaru uprawowego groma-dy nie jest wcale za dużo. Tym bardziej, że uprawa buraków cukrowych znaj-duje bardzo wielu chęt-nych. Szczególnie rzepak, rzepik i ziemniaki należą do „trudnych” upraw przy zawieraniu umów kontrak-tacyjnych.

Miejmy jednak nadzieję, że te uprzedzenia zostaną przełamane i rolnicy zro-zumieją swój interes. Go-spodarstwa rolne nie mogą być bowiem „państwewka-mi” same dla siebie, ale muszą być naprawdę pry-dukcyjnymi placówkami w planowej gospodarce Pań-stwa Ludowego. Dla dobra wszystkich ludzi pracy. Gdy to zrozumienie będzie powszechne, sołtys nie u-słyszysz już odpowiedzi: „Nie będę kontraktował roślin, bo Majewski tylko świni-e kontraktuje”, ale wszyscy ogólnie włączą się do pla-nowej (bo taką jest kon-traktacja) gospodarki, bez oglądania się jeden na dru-giego.

Paweł Rzymek



CAF fot. Zygm. Wdowiński
Festiwal filmów radzieckich w Warszawie. Na zdjęciu: Bogato przystrojony fronton kina „Moskwa”

listy i odpowiedzi

Czy trochę nie za jasno!?

W Sulęcinie przy ul. Stalina nr 28 mieszka ob. Kancierzewski. Jest on pracownikiem Zjed-noczenia Energetyczne-go — szczególnie na po-zór zwykły. Niezwykłym natomiast jest to, że ob. Kancierzewski tak bar-dzo „kochą” światło e-lektryczne, że oprócz zbyt silnego oświetlenia mieszkania na parterze, w pokoju na piętrze pa-

li przez cały dzień i noc 100-swiecową żarówkę. Mało tego, obywatel K. założył również 100-swiecową żarówkę na podwórzu, która pali się także przez całą noc. (nazwisko znane Redakcji).

Jesteśmy przekonani, że odpowiednie czynni-ki zaproponują wyżej wymienionemu obywa-telowi trochę oszczęd-

ności, a prąd będzie mógł być zużyty do in-nych celów, gdzie jest naprawdę niezbędny. (1238)

Interwencje skuteczne

Na skutek notatki pt. „Zapłać, a czy otrzy-masz... niewiadomo”, Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunika-cji zawiadamia, że ob. Burzyński, zamieszkały w Marcinku, otrzymał zwrot przedpłaty za ga-zetę z miesiąca lipca, zaś kierownikowi ag.p.t. Zacharyn udzielono nagany, za nietermino-we załatwienie reklama-cji. (2041)

Mylnie informującą tablicę, znajdującą się na drzewie przy ul. Tre-pińskiego w Gnieźnie u-sunieto. * * *

DOKP komunikuje, że w składzie pociągu oso-bowego, kursującego na linii Wolsztyn—Leszn, będzie zarezerwowana większa ilość miejsc dla młodzieży szkolnej. * * *

Brama wjazdowa przy ul. Dąbrówki 12 w Gnieźnie została zdjęta i oddana do naprawy.

Budujemy

Montaż nowoczesnych krosien w nowych zakładach włókienniczych w Turku

Budowa nowej wielkiej tkalni jedwabiu w Turku weszła w końcowy etap. W tych dniach ekipy monta-żowe Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych, która produkuje wszystkie maszyny dla nowej tkalni, przystąpiły do montażu n-owoczesnych krosien. Wzdłuż wielkiej hali pro-dukcyjnej ustawiono już dwa rzędy nowych, błysz-czących krosien.

Brygadzie montażowej na której czele stoi stary fa-bchowlec, wielokrotny przo-downik pracy Roman Tu-łłński — dzielnie sekundu-je brygadę przodowników pracy - tkaczy, szkoląc s-ię na majstrów u boku wytrawnych fachowców łódzkich. Znajduje się wśród nich Leon Mazurek, były chałupnik, dziś jeden z najlepszych i najpraco-

witszych tkaczy starej fa-bryczki w Turku.

W brygadzie tej znajdu-je się również Natalia Gro-mada — córka małorolne-go chłopca ze wsi Kowale-ńskie. Do niedawna jesz-cze musiała wysługiwać się bogaczom wiejskim, za-rabiając w ten sposób na kawałek chleba. W długie jesienne i zimowa wleczo-ry, na ręcznym krosle, wytwarzała tkaniny ze zna-szonej jej przez bogaczy przędzy. Otrzymywała za to nędzną zapłatę. W nie-spełna rok pracy w małej fabryczce w Turku opano-wała wszystkie tajemnice obsługi mechanicznych kro-sien, produkując wielokro-tnie we współzawodni-ctwie. Dziś pod okiem wy-bitnych fachowców łódz-kich zapoznaje się z tajni-kami techniki i montażu nowoczesnych krosien.

Gdy w hali nowej fabry-ki odbywa się montaż no-woczesnych maszyn, w sta-rej fabryczce szkolą się kadry, które pracą swą o-żywiają maszyny i urzędze-nia tego nowego zakładu pracy. Dla celów szkole-niowych uruchomiono tam dwa nowe krosna — takie same, jakie już niedługo będą pracować w nowej fabryce.

— Tu dopiero widać, jak pracują nasze polskie maszyny — mówi Anna Lamentowa — małorolna chłopka, matka trojga dzie-ci, która przyszła na budo-walę pracować jako sprząta-czka, a dziś jest już wy-kwalifikowaną tkaczką. — Nie możemy doczekać się chwili, w której nasza pię-kna fabryka rozpocznie produkcję. Tam dopiero pokażemy, jak bardzo słuszną była decyzja naszego Rządu Ludowego, wybudowa-nia pięknej, nowej fa-bryki tu u nas, w Turku. W tej „starej budzie” nie załamaliśmy nigdy planu, a w nowej zawsze będzie-my go wysoko przekra-czać.

Tego samego zdania co ob. Lamentowa są wszyscy ci, którzy zgłaszają się do nauki nowego zawodu, jak i wszyscy mieszkańcy Tur-ka i okolicznych wsi, dla których fabryka otwiera nowy etap rozwoju tego małego miasta, pozbawie-nego do niedawna przemy-słu i perspektywy rozwoju.

Nasi korespondenci

piszą:

Stale kino wiejskie

W najbliższym czasie uruchomione zostanie no-we stale kino wiejskie w gromadzie Chrzypsko Wiel-kie (pow. Międzybóże). Pla-cówka ta znajdzie pomiesz-czenie w sali przy Prez. GRN. Na kursie kinoopera-torów w Poznaniu przeby-wa obecnie dwóch ZMP-owców, którzy po powro-cie będą obsługiwać kino. Marjan Mikuła

Uczą się rosyjskiego

Związek Zaw. Prac. Pań-stwowych przy Prezydium Pow. Rady Narodowej w Mogilnie zorganizował o-statnio kurs języka rosyj-skiego. Dotychczas zgło-siło się 30 kandydatów — członków ZZPP. Kurs roz-pocznie się po wyznacze-niu przez Wydział Oświaty wykładowcy języka rosyj-skiego. Antoni Krystkowiak

Czyn godny pochwały

W gromadzie Sarcz (gm. Trzcianka, pow. Piła) za-chorował rolnik Tadeusz Keciński. Żona jego także znalazła się w szpitalu, z powodu urodzin syna. Soł-tys tej gromady Stefan Ku-likowski bezinteresownie za-piekował się gospodar-stwem, z pomocą innych rolników sprzątnął siano, zosił żyto i wykopał zie-mniaki.

Jest to czyn naprawdę godny pochwały, świadczący o dużym wyrobieniu społecznym sołtysa. Walerian Makowski

LISTONOSZE współzawodniczą

Zbliżająca się 34 roczni-cę Wielkiej Rewolucji Paź-dernikowej listonosze miejscy i wiejscy Obw. U-rzędu Poczтового w Go-rzowie powitali nowymi zo-bowiązaniami. Na ostatnim zebraniu listonosz Stanisław Pieniądz wezwał wszystkich listonoszy do przekroczenia planu roz-prowadzania prasy. Roz-prowadzanie kalendarzy postanowiono podnieść od 105% do 120%, zaś prasy robotniczo - chłopskiej do 105%.

Oprócz tego Stanisław Pieniądz w imieniu listono-szy gorzowskich wezwał do współzawodnictwa wszy-stkich listonoszy okręgu poznańskiego. (zs)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika budowy — dobrego organizatora z kwalifikacjami — na prowincję — mieszkanie do objęcia — zaraz poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Oferty ze szczegółowym życiorysem — Poznań, Chudoby 24, pok. 1.

R1944

Zdolni młynarze na stanowiska kierowników młynów i zmianowych potrzebni. Oferty z życiorysem kierować Rejonowe Przedsiębiorstwo Młynów Gospodarczych Kamień Pomorski przy P.Z.G.S.

R1936

Uczniów, którzy by chcieli wyuczyć się zawodu mechanika, obsługującego automaty i urządzenia w przemyśle cukrowniczym poszukują Zakłady Przemysłu Cukrowniczego „Goplana” Poznań, św. Wawrzyńca 11.

R1948

Zawijaczkę wykwalifikowaną poszukują Zakłady Przemysłu Cukrowniczego „Goplana” Poznań, ul. św. Wawrzyńca 11.

R1950

2 starszych księgowych, księgowego finansiste, 2 zaopatrzeniowców inwestycyjnych, inżyniera budownictwa lądowego, 2 techników budowlanych, 2 techników dokumentacji technicznej, 4 kreślarzy i transportowca przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Przeróbki Węgla Brunatnego „Konin” w budowie w siedzibę w Koninie. Reflektuje się tylko na pierwszorzędnym pełnokwalifikowanych fachowców. Oferty i zgłoszenia przysyłać biuro personalne P.P.W.B. w Koninie, przy ul. Bohaterów Stalingradu nr 2.

R1930

Spółdzielnia Inwalidów „Równość” POZNAN, ul. Zwierzyniecka 2

PRODUKUJE

najwyższej jakości cukierki,

mieszankę owocową, miodowe, krówki po-
znańskie, raczki, landrynki, miętowe, anyżo-
we, eukaliptusowe.

Wytwórnia nr 1 Poznań, Dominikańska 3

Wytwórnia nr 2 —
Poznań, Wszystkich Świętych 4a II pr.

14545g

Wolne posady

Modystka potrzebna zaraz. Po-
znań, Czerwonej Armii 34 —
skład galanterii. 14383g

Panienci umiejące cośkolwiek
szyć i czerować, mogą się zgło-
sić. Adres wskazuje Głos Wielko-
polski nr 14440g.

Pomoc domowa potrzebna. Po-
znań, Bystrzycka 6 (na rogu ul.
Dąbrowskiego i al. Polskiej).
14442g

Pomoc domowa — 3 godziny
dziennie, bez gotowania, po-
trzebna — Wierzbicę 18,
m. 11. 14447g

Gospośia potrzebna. Poznań,
Zacisze 6, przy Mickiewicza.
14459g

Ekspedientka do piekarni za-
raz potrzebna. Reflektuje się
na silną wykwalifikowaną.
Oferty Głos Wlkp. dla 11172g.

Marazanika potrzebna. Pracow-
nia kapeluszy, Poznań, Rokos-
sowskiego 68. 14485g

Gospośia potrzebna zaraz. Po-
znań, Czerwonej Armii 36,
m. 5a. 14473g

Gospodynin potrzebna. Poznań,
ul. Ostrołęka 5. 14479g

Stróża nocnego, obeznanego z
koniemi, poszukuje stacja Sa-
chowicki, spedytorka, Po-
znań, Mała Górbary 9, 14527g

Przychodnia 2—3 razy tygod-
niowo potrzebna. — Poznań,
Chemińskiego 16, m. 3, od
godz. 17—19. 14518g

Samodzielna pomoc domowa,
referentka, potrzebna. Po-
znań, Grunwaldzka 23, m. 5.
Zgłoszenia 19—20. 14503g

Osoba, umiejająca podnosić oc-
ka, potrzebna. Poznań, oc-
ka 91-39. 14531g

Frezera oraz robotników ma-
szynowych, ewtl. przrzuconych
z maszyn na dorywcze prace
potrzebujemy przyjmujemy.
Warsztat mechaniczny, Poznań,
Staszyca 21. 14539g

Szuka rosady

Pracznica poszukuje prania.
Oferty Głos Wlkp. dla 14532g.

Samodzielna referentka pracy
i placzy z znajomością wszel-
kich prac biurowych, smyka
posady. — Oferty Głos Wiel-
kopolski dla 14554g.

Absolwentka A. H. 4 lata
praktyki, przyjmie posadę po-
znaniem działu planowania, fi-
nansowym, księgowości. Oferty
Głos Wlkp. dla 14522g.

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludo-
wych wyucza Szczęśliwona —
Szczęśliwona, al. Marcin-
kowskiego 2a. 14306g

Osobiste

Ob. Władysława, Jadwige Hoff-
manów zam. Poznań, Wawrzy-
niańska 9, m. 10, za obelżywe
słowa przeproszam Zdzisław
Korzeniowski, Poznań, Dągo-
rza 20, m. 6. 14449g

Sprzedaje

Percele Wilie! Kamienice! —
poleca, poszukuje „Union”
Poznań Nowowiejskiego 9.

Motocykl 118 cm³, Victoria,
sprzedam, Poznań, ul. Rolna
nr 44, po południu. 11104g

Willa zburzona, fundamenta-
mi, cegła, zabudow. gospodarc-
ze, 2-morgowym ogrodem
(park), miejscu wycieczkowym
dobra komunikacja, sprzedam
lub zamienię na dom z o-
grodem, lub 4 morgi dobrej
ziemi za dopłatą w Poznaniu.
Hinz, Poznań, Plekary 19

Willa zburzona, fundamenta-
mi, cegła, zabudow. gospodarc-
ze, 2-morgowym ogrodem
(park), miejscu wycieczkowym
dobra komunikacja, sprzedam
lub zamienię na dom z o-
grodem, lub 4 morgi dobrej
ziemi za dopłatą w Poznaniu.
Hinz, Poznań, Plekary 19

Willa zburzona, fundamenta-
mi, cegła, zabudow. gospodarc-
ze, 2-morgowym ogrodem
(park), miejscu wycieczkowym
dobra komunikacja, sprzedam
lub zamienię na dom z o-
grodem, lub 4 morgi dobrej
ziemi za dopłatą w Poznaniu.
Hinz, Poznań, Plekary 19

Willa zburzona, fundamenta-
mi, cegła, zabudow. gospodarc-
ze, 2-morgowym ogrodem
(park), miejscu wycieczkowym
dobra komunikacja, sprzedam
lub zamienię na dom z o-
grodem, lub 4 morgi dobrej
ziemi za dopłatą w Poznaniu.
Hinz, Poznań, Plekary 19

Głos SPORTOWY

Na boiskach i bieżniach

W marszach jesiennych w Lubsku wzięło udział 200 uczestników. Normę na SPO uzyskało 130. Zbyt duży procent niekwalifikujących się do normy na SPO jest widocznym znakiem, że członkowie kół sportowych nie doceniają marszów, a tylko rozrywki wyczynowe. Najliczniejszy udział wzięli uczniowie SPP nr 36, wystawiając 140 zawodników.

W Strzelcach Krajeńskich w marszach wzięła gremialnie udział młodzież szkolna wystawiając 11 drużyn.

W Szamotułach 4 drużyny walczyły na szlakach marszowych o puchar LPZ. Pierwsze miejsce uzyskali uczniowie Państw. Lic. Handl.

Motorowcy zrzeszeni w klubach gorzowskich Unii. Stali i Gwardii urządzili, na inaugurację Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, raid na dystansie 80 km. W kategorii maszyn do 250 cm³ zwyciężył Witczak z Unii. W klasie maszyn do 350 cm³ pierwszym był Drogosz z Unii. W najcięższej klasie mistrz okręgu wielkopolskiego Lisowski ze Stali przebył trasę bez punktów karnych.

W urządzonych na Warcie w Gorzowie regatach w dwóch kategoriach na trasie 5000 m zwyciężyła para Pacholak—Drost. W wyścigu baków — czwórki ze sternikiem na dystansie 1500 m prym wodziła osada Lic. Felczerskiego.

Piłkarze Włókniarza i Gwardii z Gorzowa rozegrali mecz piłkarski o wejście do klasy wojewódzkiej. Zwyciężyli Włókniarze 3:0. Mecz sędziował przy zamkniętym dla publiczności boisku ob. Bąk z Zielonej Góry.

O puchar WKKF grały w Lubsku drużyny Budowlanych i Gwardii z Krosna. Zwycięstwo uzyskali gwardziści w stosunku 2:1. Nieuznanie bramki przez sędziego spowodowało nie-sportowe zachowanie się publiczności.

Unia chodzieska pokonała w rozgrywkach finałowych o puchar WKKF miejscową Spójnię 9:0. Jedenastka skalmierzyc-
kich kolejarzy pokonała w finałowym meczu o puchar

WKKF ostrowskich łuc-
ników 4:0.

W rozgrywkach mi-
strzostw siatkówki pow.
Chodzież zwyciężył LZS
Dziegówko.

W indywidualnych mi-
strzostwach tenisa stołowe-
go w Chodzieży 3 pierwsze
miejsza zajęli członkowie
Spójni: Górny, Domek i
Pelczyński.

W Szamotułach mie-
scowa Unia wygrała ze Spój-
nią z Pniew 6:3.

Bokserzy gorzowskiej
Gwardii rozstrzygnęli na
swoją korzyść spotkanie z
zawodnikami Stali w stos.
8:4. Najcięższą była
walka w wadze piórkowej:
Błaszowski—Sielczak za-
kończona zwycięstwem
Błaszowskiego. Dochód z
imprezy przeznaczony dla
sportowców na budowę Warsza-
wy.

Na boisku gimnazjalnym
w Czarnkowie rozegrano
mistrzostwa powiatowe w
siatkówce. Pierwsze miej-
sca i tytuł mistrza zdobyła
drużyna Gwardii przed
SKS-em Goraj i Ogniwo.

Żeńska drużyna SKS
Czarnków uzyskała pier-
wszeństwo w swojej kla-
sie.

Sekcja piłki ręcznej Ko-
lejarza z Kępna w towa-
ryskim spotkaniu z Kole-
jarzem w Kępnie uzyskała
zwycięstwo w siatkówce w
stos. 2:1 natomiast prze-
grała w koszykówce 20:29.

notujemy:

Finały tegorocznych mi-
strzostw Polski w hokeju
na lodzie odbędą się w
Poznaniu w dniach 19—21
bm. Do mistrzostw za-
kwalifikowały się cztery
drużyny: 3-krotny mistrz
Polski Spójnia (Gniezno),
Kolejarz (Gniezno), Kole-
jarz (Poznań) i Włókniarz
(Poznań). W grach fina-
lowych każda drużyna gra
z każdą.

Miejski Komitet Kultury
Fizycznej w Poznaniu w po-
porozumieniu z Oddzia-
łem Miejskim, TPRP, WKKF
i WOSS organizuje wiel-
ką imprezę lekkoatletycz-
ną na inaugurację Miesią-
ca Pogłębiania Przyjaźni
Polsko-Radzieckiej. W dn.
21 bm. o godz. 10 na bo-
isku WOSS przy Drodze
Deblńskiej urzemy czo-
łówek naszych lekkoatle-
tów.

Instruktor — wychowawcą młodzieży

Z dnia na dzień rosną
kadry nowych sportowców.
Sport ogarnia coraz szer-
sze masy, gromi się do
sportu młodzież i starszy, lu-
dzie wsi i miast. Te szerokie
zestępy trzeba więc
wychować, dać instrukto-
rów, wychowawców, któ-
rzy umiejętnie potrafią po-
kierować pracą sportową
poprzez odpowiednie in-
strukcje czy też treningi.
Równocześnie z wzrostem

środku Szkolenia Sportowe-
go przy Drodze Deblńskiej.
Uczestniczy w nim 18 osób
(6 kobiet, 12 mężczyzn).
Szkoda że nie więcej,
gdyż kurs był obłożony
na 50 osób, nie wszystkie
jednak Zrzeszenia kurs
ten obeszły.

O kursie wiadomości u-
dzelił nam instruktor pływ-
wania i gimnastyki —
Stanisław Szafarkiewicz,
który również jest wykła-
dową. Wykłady prowadzi
instruktorzy WOSS-u
mgr Kowalski, mgr Hoff-
man, Krawczyk i Staw-
czyk. Na kursie panuje idea
aina harmonia.

Ponżej przedstawiamy
orzodujących kursistów:
Konieczka Hilary jest sy-
nem średnioletniego chło-
pa i uprawia w swoim
LZS-ie w Sławowicach.



Stanisław Szafarkiewicz

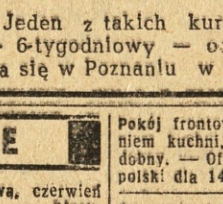
zastępów sportowców, mu-
si wzrastać ilość instruk-
torów. Państwo Ludowe
przychodzi z wielką pomo-
cą, organizując kursy, na
których przeważnie spor-
townicy uzupełniają swe
wiadomości fachowe, by w
przyszłości sami mogli



Hilary Konieczka

pow. Ostrow blęgi przez
płotki i płaskie. Po kursie
zajmę się młodzieżą z
sąsiednich wsi i odtąd
pod jego kierunkiem wię-
szy chłopcy i dziewczęta
będą skakać, biegać i rzu-
cać.

Z daleka, bo aż z LZS
Sonina, pow. Łanuch, woj.
rzeczowski, przybyła na
kurs Krogulecka Helena.
Jest ona już instruktorką



Helena Krogulecka

kierować pracą innych.
Czy tak jednak zawsze się
dzieje? Wemy z doświad-
czenia, że nie. Iu bowiem
innych ludzi po ukończe-
niu kursów czy to na skutek
pracy zarobkowej, czy
też z wielu innych powo-
dów, rzuca pracę sporto-
wą. Działo się to przeważ-
nie dlatego, że dotychczas
nie było list ewiden-
cyjnych tych, którzy kurs
ukończyli. Obecnie listy
takie już są i odtąd żw-
cien instruktor nie będzie
„chodził luzem”.

Jeden z takich kursów
— 6-tygodniowy — odby-
wa się w Poznaniu w O-

pow. Ostrow blęgi przez

plotki i płaskie. Po kursie
zajmę się młodzieżą z
sąsiednich wsi i odtąd
pod jego kierunkiem wię-
szy chłopcy i dziewczęta
będą skakać, biegać i rzu-
cać.

Z daleka, bo aż z LZS
Sonina, pow. Łanuch, woj.
rzeczowski, przybyła na
kurs Krogulecka Helena.
Jest ona już instruktorką



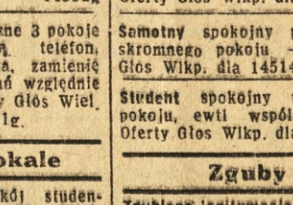
Tadeusz Bardecki

WOSS-u w Przemyśle, a
na kursie ma pogłębić po-
siadane wiadomości. Kro-
gulecka jest również lek-
koatletką i zarazem ml-

pow. Ostrow blęgi przez

plotki i płaskie. Po kursie
zajmę się młodzieżą z
sąsiednich wsi i odtąd
pod jego kierunkiem wię-
szy chłopcy i dziewczęta
będą skakać, biegać i rzu-
cać.

Z daleka, bo aż z LZS
Sonina, pow. Łanuch, woj.
rzeczowski, przybyła na
kurs Krogulecka Helena.
Jest ona już instruktorką



Tadeusz Bardecki

WOSS-u w Przemyśle, a
na kursie ma pogłębić po-
siadane wiadomości. Kro-
gulecka jest również lek-
koatletką i zarazem ml-

pow. Ostrow blęgi przez
plotki i płaskie. Po kursie
zajmę się młodzieżą z
sąsiednich wsi i odtąd
pod jego kierunkiem wię-
szy chłopcy i dziewczęta
będą skakać, biegać i rzu-
cać.

Z daleka, bo aż z LZS
Sonina, pow. Łanuch, woj.
rzeczowski, przybyła na
kurs Krogulecka Helena.
Jest ona już instruktorką

strzyżnią swego wojewo-
dztwa w rzucie kulą, legi-
timując się wynikiem
9.98 m.

Katowicki AZS repre-
zentuje Wieczorkówna So-
nia. P. Sonia mówi o so-
bie, że jest emeryką spor-
ten obeszły.



Sonia Wieczorkówna

ową. Kiedyś (musiało to
być jednak nie tak dawno
— przyp. red.) uprawiała
z zamiłowaniem lekkoatle-
tykę, a uzyskany wynik
w biegu na 60 m — 8.0
sek, uprawiał ją do zaję-
cia miejsca w tabeli 10
najlepszych w Polsce. Ze
względu na to, że w Ka-
towicach nie ma sekcji żeń-
skiej AZS-u, Wieczorków-
na trenuje mężczyzn. Ma
zamiar z całym zamiłow-
niem poświęcić się pracy
sportowej, uczyć i wych-
wując.

Gaber Henryk przybył
do Poznania z AZS Wro-
cław. Jest czynnym zawo-
dnikiem, a wiadomości uzy-
skane na kursie przekazuje
swoim młodszym kolegom.



Henryk Gaber

Bardecki Tadeusz jest
znanym zawodnikiem po-
znańskim Stali. Uprawia
biegi średnie. Za najwię-
kszy swój sukces uważa
występ we Wrocławiu,
gdzie w biegu na 800 m u-
zyskał czas 1.57 min.

Opuszczając młych kur-
sistów, życzymy im powo-
dzenia w pracy dla sportu
Polski Ludowej.

Miecz. Tomaszewski

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupna

Silnik Olimpia górnozaworowy,
w dobrym stanie, kupię Po-
znań, telefon 508 32. 14397g

Heblarki do drzewa, 60 cm
szer., nowy typ, silna, kupię,
Poznań, Mała Górbary 7a,
telefon 27-64. 14413g

Szafę do rzeczy, stół, krzesła
kupię. — Oferty Głos Wielko-
polski dla 14431g.

Chodzież: domek 1-rodzinny
lub parcele kupię. Pośrednic-
zo wynagrodzić. — Oferty
Głos Wlkp. dla 11074.

Dobry piec stalopalan spiesz-
nie kupię. Hinz, Poznań, Ple-
kary 19, telefon 500-63. 14376g

Kamienice, wille, parcele po-
szukuje Hinz, Poznań, Pleka-
ry 19. 14374g

Masyne damska, okrągłe czo-
lenko, także uszkodzona, kupię,
Poznań, Żydowska 15/19,
m. 6a. 14354g

Książkę dr. Van de Velda „Mal-
żeństwo doskonałe” kupię. —
Oferty Głos Wlkp. dla 14438g.

Privie — Antifalno spleśnie-
nie kupię. — Oferty Głos Wielko-
polski dla 14448g.

Parcelę kupię. Dzielnica obo-
jętna — Oferty Głos Wielko-
polski dla 14465g.

Samochód osobowy kupię —
Marka, cena. — Oferty Głos
Wielkopolski dla 14491g.

Płaszcz damski, futro, białe,
kupię — Oferty Głos Wielko-
polski dla 14482g.

DDT amerykański proszek ku-
piemy katcei ilość. Firma Che-
miczna, Poznań, Mostowa 3.
14481g

Masyne do szycia kupię. —
Oferty Głos Wlkp. dla 14484g.

Kurtka futrzana, damska, kupię,
— Oferty Głos Wielko-
polski dla 14471g.

Bóg zapłać!

Handlowe

Posiadam koncesję i zegar sa-
mochodowy — poszukuję
wspólnika, Poznań, tel. 508-32.
14393g

Zamiana

Dwa duże pokoje z kuchnią
zamienię na 2 mniejsze z ku-
chnią. — Oferty Głos Wielko-
polski dla 14434g.

Zachód meble, fortepian, ga-
binet Poznań: zamienię na
instrument, meble ziemian-
zachodnich, Oferty Głos Wiel-
kopolski dla 14433g

Pokój zamienię na większy lub
stróżostwo. Oferty Głos Włk-
polski dla 14458g.

Gospodarstwo 10 ha, 10 km od
Poznania, zamienię do 20 ha.
Oferty Głos Wlkp. dla 14492g

Wolne lokale

Przyjmę na pokój studen-
ta(łkę) — Oferty Głos Wiel-
kopolski dla 14490g.

Pokój blisko Słonecznej wy-
najmę pracującemu. Oferty
Głos Wlkp. dla 14460g.

Panią lub panienkę przyjmę na
wypój pokój. — Oferty Głos
Wielkopolski dla 14455g.

Garaż, duży, pełny komfort,
warsztatkiem, wynajmę Po-
znań, Góralska 7. 14497g

Pokój umiłowany, śródmie-
ście, wolny dla starszego, sa-
motnego, pracującego pana.
Oferty Głos Wlkp. dla 14525g

Przyjmę na pokój studen-
ta(łkę) — Oferty Głos Wiel-
kopolski dla 14490g.

Pokój blisko Słonecznej wy-
najmę pracującemu. Oferty
Głos Wlkp. dla 14460g.

Panią lub panienkę przyjmę na
wypój pokój. — Oferty Głos
Wielkopolski dla 14455g.

Garaż, duży, pełny komfort,
warsztatkiem, wynajmę Po-
znań, Góralska 7. 14497g

Pokój umiłowany, śródmie-
ście, wolny dla starszego, sa-
motnego, pracującego pana.
Oferty Głos Wlkp. dla 14525g

Szuka lokalu

Student i uczeń poszukują po-
koju. — Oferty Głos Wielko-
polski dla 14461g.

Spokojna studentka poszukuje
pokoju. — Oferty Głos Wiel-
kopolski dla 14464g.

Dwaj solidni studenci poszu-
kują pokoju. — Oferty Głos
Wielkopolski dla 14470g

Pracująca absolwentka WSE,
spokojna, poszukuje pokoju.
Oferty Głos Wlkp. dla 14523g.

W kinie...

nie zapominać o konkursie filmowym „Głosu”. Wystarczy napisać do redakcji, który z trzech oglądanych przez Ciebie filmów festiwalowych najbardziej Ci się najbardziej, a możesz otrzymać jedną z wielu nagród, wywienionych w poprzednich numerach „Głosu”. Możesz również napisać nam, co Ciebie w filmach tych najbardziej zainteresowało. Najcenniejsze odpowiedzi będą drukowane na łamach naszego pisma, a ich autorzy otrzymają honoraria według stawek dziennikarskich.

Termin nadsyłania odpowiedzi — wraz z podaniem Twojego nazwiska, wieku, zawodu i miejsca zamieszkania — upływa z dniem 25 listopada. Na kopercie prosimy zaznaczyć „konkurs filmowy”.

Konkurs na najlepszą recenzję audycji

Polskie Radio nada w Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej specjalne audycje, poświęcone popularności zdobytych gospodarczych, społecznych i kulturalnych Związków Radzieckich. Na audycje złożą się słuchowiska, reportaże, pogadanki, koncerty i utwory literackie pisarzy radzieckich.

Ze względu na ważność i różnorodność audycji, Polskie Radio ogłasza konkurs na najlepszą recenzję jednej dowolnie wybranej audycji. Autorzy najlepszych odpowiedzi otrzymają nagrody pieniężne: I — 450 zł, II — 350 zł i III — 300 zł.

Prace nadsyłać należy do 30 listopada br. pod adresem: Polskie Radio, Biuro Studiów — Warszawa, ul. Noakowskiego 20 z podaniem imienia i nazwiska oraz zawodu i adresu. (v)

Szmerzy Poznania

Kto naprawia skórzane odzież? Pytanie takie pojawia się w kilkunastu listach, nadesłanych do naszej redakcji przez kierowców pojazdów mechanicznych. I trzeba przyznać, że jest ono bardzo istotne. Bo co ma zrobić szofer, któremu podroże się skórzana kurtka? Zakład kuśnierski przyjaźni jej do naprawy nie chce — on szyje i naprawia jedynie futra. Placówki krawieckie wzbraniają się także przed tego rodzaju pracą. Tym bardziej obuwnicy. Czy nie ma w Poznaniu żadnego zakładu, który zajmuje się opisany rodzajem napraw? A jeżeli nie ma — to dlaczego?

Centrala Produktów Naftowych ma kilka stacji benzynowych, rozrzuconych po całym Poznaniu. Kierowcy samochodów skarżą się jednak na to, że nigdy nie wiedzą, czy nie zastaną danej stacji zamkniętej, a w okienku małej kaski: „Dziś czynna stacja przy ulicy takiej a takiej”. Czy naprawdę nie można tej sprawy jakoś uregulować, aby oszczędzić szoferom zbędnej drogi i niepotrzebnie spalanej przez motor samochodu benzyny?

W ostatnim czasie często stajemy bezradnie przed zamkniętymi drzwiami któregoś ze sklepów. Wywieszka z napisem: „Inwentura” wyjaśnia nam wszystko — dzisiaj placówka jest nieczynna. A dlaczego? — pytamy. Zwyczaj zamykania sklepów w czasie inwentury wprowadzili MHD i PSS dopiero od kilku miesięcy. Skoro można było dawniej dokonywać inwentury, nie zamykając sklepów — dlaczego obecnie czyni się inaczej? I czy to nie wpływa ujemnie na wysokość miesięcznych obrotów? Takie niezapowiedziane zamykanie pewnych sklepów daje się ponadto bardzo we znaki kupującym. (wp)

GŁOS Nr 273 Wielkopolski str. 6

Zbiory muzealne w zabytkowej kamienicy Goldenringa

W budynku stojącym w Poznaniu przy narożniku ul. Woźnej i Starego Rynku, zwanym popularnie kamienicą Goldenringa, w szybkim tempie posuwają się prace wykończeniowe. Z dniem 31 grudnia br. dom ten przejmie Muzeum Instrumentów Muzycznych. Zanim jednak zajmujemy się przyszłością tego budynku, cofnijmy się o 500 lat wstecz, aby zobaczyć, kto wówczas zamieszkiwał tę historyczną kamienicę i skąd wzięła ona swą popularną nazwę.

W końcu XV wieku dom ten stanowił własność Mikołaja Grodzickiego. W sto lat później kamienica przeszła na własność pisarza mlejskiego Baltazara Polentowskiego, któremu Poznań zawdzięcza sześć ważnych zapisków w kronice miasta, po czym w połowie XVII w. złożył tu aptekę Stefan Zabłński. W drugiej połowie XIX w. kamienica przeszła na własność rodziny Goldenringów, znanych handlarzy winem węgierskim. Od tego czasu dom ten zachowuje nazwę „kamienica Goldenringa”.

Na przeciwko domu stała na rynku przed sukienicami aż do czasów I wojny światowej figurka bamberek, ufundowana przez właścicieli sławnej winiarni. Obecnie figurka ta znajduje się na zachodniej ścianie ratusza. Kamienica Goldenringa przed swoim zburzeniem w roku 1945 — poza resztkami krzyżowego sklepienia na parterze nie przypominała niczym dawnej pięknej architektury. Znalezione jednak już przed wojną przy przebudowie piękne kafle glazurowe z orłem polskim, św. Jerzym i motywem roślinnym — świadczą o tym, że kamienica ta wyposażona była kładys w piękne, ozdobne szczegóły dekoracyjne.

16 czerwca br. zabytkowy obiekt odbudowany do stanu surowego przejął KAM (Konserwacja Architektury Monumentalnej). Od tej chwili prace konserwatorskie prowadzone są w bardzo szybkim tempie. Może nawet „za szybko”, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że zniszczono bez zezwolenia konserwatora ostwni zabytkowy wykusz od strony ul. Woźnej. Obecnie po ukończeniu robót instalacyjnych, przystąpiono już do prac posadzarskich i tynkarskich.

W odbudowanej kamienicy Goldenringa zamienionej w muzeum parter, pierwsze i drugie piętro zajmą sale ekspozycyjne. Na miejscu stworzony zostanie ponadto specjalny warsztat lutniczy, w któ-

rym naprawiać się będzie zabytkowe instrumenty muzyczne. Przy zachowaniu zewnętrznych form z XVIII w. wewnątrz muzeum projektowane jest nowoczesne, poza piękną słą gotycką o strople belkowym. W sali tej zachowały się cztery wneki gotyckie z profilowanej cegły. Znajdą tu pomieszczenie instrumenty z tej samej epoki.

Jedyną bolączką przyszłej siedziby Muzeum jest brak dużej sali, nadającej się do tradycyjnych poplów muzycznych na starodawnych instrumentach, które odbywają się w Poznaniu każdego roku w wieczór sylwestrowy. (b)

Placówka dobrej lektury

Zapewne żadna z placówek kulturalnych w Zielonej Górze nie zdobyła sobie wśród społeczeństwa w tak krótkim czasie takiej popularności, jak właśnie Klub Międzynarodowej Książki i Prasy. Aczkolwiek upływa zaledwie trzeci miesiąc od założenia tej pożytecznej instytucji, stała się dla wielu czytelników różnego wieku, płci i zawodu.

W godzinach wolnych od pracy przybywają, celem przeczytania dzienników i przejrzenia ilustracji przewodników miejscowych zakładów przemysłowych, jak Pućko, Idczakówna, Zabęski i inni, racjonalizatorzy, robotnicy i robotnice, inteligenci pracujący a także młodzież szkolna.

Usadowieni wygodnie w fotelach przy świetle miejscowych żarówek, czytelnicy nie naturalnie, rozciągają się w gazetach krajowych, państw i demokratycznej ludowej, Związku Radzieckiego.

Pomyślny rok spółdzielni w Ruchocicach

Rolniczy zespół produkcyjny w Ruchocicach (pow. Wolsztyn) istnieje dopiero jeden rok i chociaż liczy tylko 15 członków oszczędzić się już może pewnymi sukcesami. Spółdzielnia ta przeszła obecnie z II na III typ produkcji. Plony były w tym roku dobre. Zebrano przeszło 30 kwintali pszenicy i 25 kwintali żyta z 1 ha. Dobrze obrodziły również buraki cukrowe. Nleco gorszy jest zbiór ziemniaków.

Spółdzielnia objęła przed rokiem zupełnie zdewastowane i wypalone budynki poobszarnicze. Obecnie już wszystkie dachy naprawiono. Wyremontowano dom mieszkalny dla 16 rodzin, a w przyszłym roku przeprowadzi się remont dalszych mieszkań. Zostanie również wybudowana obszerna stodoła podwórzowa i założony wozownia kurnik. Wiosną projektuje się założenie owczarni. (dan)

Dni przyłec naszego prawnika

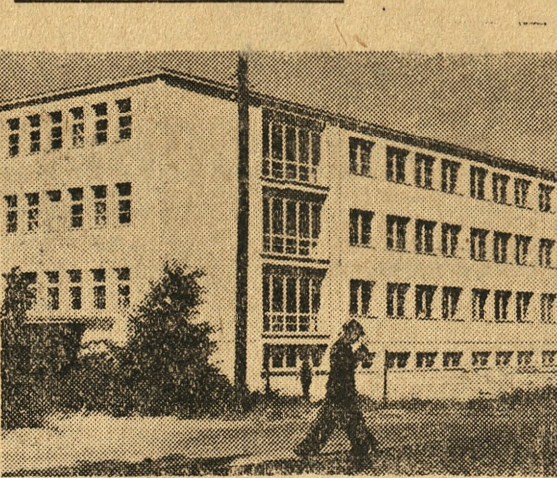
Nasz radca prawny przyjmuje interesantów w **PONIEDZIAŁKI I ŚRODY** od godz. 18 do 20 w gmachu redakcji przy ul. Grunwaldzkiej 19. I piętro, pokój 63, wejście z ul. Marceleskiej.



CAF — fot. Baranowski

Załoga Bielskiej F-ki Maszyn Włókienniczych „Belama”, w odpowiedzi na apel FSO, podjęła dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji szereg zobowiązań produkcyjnych przynioszących ca 243.664 zł oszczędności. Na zdjęciu: Montaż liczników maszyn włókienniczych przeprowadzają ślusarz — monter Zdzisław Jędrzejewski i pomocnicy ślusarza Ryszard Kiećko i Stanisław Staś

Poznań coraz ładniejszy



CAF — fot. Zawadzki

Przy zakładach przemysłu gumowego „Stomil” w Poznaniu, oddano do użytku w bież. roku szkolnym nowy budynek szkoły przemysłowej. Na zdjęciu: Nowy budynek szkolny

go oraz w postępowych dziennikach francuskich, włoskich, angielskich, reprezentujących zdrową opinię świata pracy Europy, Indii czy odległego Szangaju.

Spory odsetek czytelników władza natyle biegle różnymi językami, że bez zbytniego trudu czyta zagraniczne czasopisma. W Zielonej Górze nie brak bowiem ludzi pracy, którzy ongiś zatrudnieni byli w kopalniach francuskich, wędrowali za pracą do Niemiec i Anglii, a staniąc kapitalistycznym jarzmem dziś budują lepsze jutro dla siebie i innych.

Specjalnym powodzeniem cieszą się oprócz „Izwestii” i „Pravdy” doskonałe redagowane, bogato ilustrowane periodyki radzieckie. Ze wydawnictwa te mają tak dużo czytelników, zawdzięczać należy kursom języka rosyjskiego, organizowanym przez TPPR.

We wczesnych godzinach popołudniowych w parterowej i na pierwszym piętrze zapelnia licznie młodzież. Jedni biorą „Ogoniok”, inni radzieckie pisma fachowe, zależnie od typu szkół, do których uczęszczają. Mimo silnego „nalu” młodzieży, w salach pażuje wzorowa cisza, niezbędną przy lekturze, przerywana wyłącznie szelestem odwracanych kartek.

Na umieszczonym przy wejściu stoisku księgarskim otrzymać można „co tylko dusza zapagnie” z dziedziny czytelnictwa. Są najnowsze wydawnictwa o rygalne w wielu językach, tłumaczenia, czasopisma i gazety codzienne z „Trybuną Ludu” na czele.

dlaczego

... Film Polski odwiedzający raz w miesiącu gminy Kwilcz, Chrzypsko Wielkie i Łowiny (pow. Międzybóże) wywiesza w tych miejscowościach tylko po jednym afiszu ogłoszeniowym?

... ulica Poznańska i Rynek w Sierakowie Wlkp. (pow. Międzybóże) są ciągle zaśmiecone?

... biblioteka gminna w Duszakach (pow. Szamotuły) mieści się w pokoju o długości 6 i szerokości 3 m? Czyż nie można znaleźć odpowiedniejszego, lokalu?

... na skrzynkach pocztowych w Stęszewie k. Poznania nie ma uwidocznionych godzin opróżniania?

... lampy uliczne w Stęszewie k. Poznania świecą czasem jeszcze o godz. 7.30 rano? A gdzie oszczędność?

... pociąg poranny z Poznania przychodzi często do Obornik z opóźnieniem?

... w gablotkach ogłoszeniowych w Chrzypsku (pow. Międzybóże) zamiast ogłoszeń są... pajęczyny?

... nikt nie zajmie się postawieniem przewróconego płotu naprzeciw szkoły podstawowej w Sierakowie Wlkp.?

Kierownictwo placówki, współpracując z organizacją oświatową, zmierza do stworzenia z niej ośrodka życia kulturalnego. W salach swych urządza więc bieżące wystawy terenowej sztuki oraz spotkania autorów z czytelnikami (ostatnio miał prelekcję ceniony publicysta E. Osmańczyk).

Atmosfera nawskroś kulturalna, która panuje w klubie, jest chlubnym osiągnięciem jego kierownictwa.

Mieczysław Turski

Kolejarze ostrowscy wykonali zobowiązania

Załoga ostrowskich Zakładów Naprawczych Wagonów podjęła szereg zobowiązań dla uczczenia rocznicy Rewolucji, której realizacja da około 150 000 — zł oszczędności. W ramach zobowiązań postanowiono dodatkowo do końca remontu wagonów, które usprawnia przewozy jesienne. Zobowiązania poodejmowano przewidując zespół. Szereg brygad m. in. brygady młodzieżowe i pracownicy kuźni postanowili podnieść wydajność pracy o 5—10%. Kolejarze ostrowscy nie tylko podjęli, ale już wykonali znaczną część zobowiązań, dając wyraz uczuciowi braterstwa dla kraju zwycięskiego socjalizmu oraz swej chęci przedterminowej realizacji planu 6-letniego. (Ska)



— Nie zbliżaj się, synku do tych małych, bo to straszne złodziejaski!

Teatry

OPERA — g. 18.30
„Borys Godunow”
POLSKI — g. 19
„Mizantrop”
NOWY — g. 19
„Głupi Jakub”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil Warszawski”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Upadek Berlina”, seria I
BAŁTYK — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Piotr I”, seria I
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Arinka”
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Ostatni rejs”
WARTA — aktualności g. 11 i 12; młodzieżowe g. 14 i 16 „Dzielnicy Gajczy”, g. 18 i 20 — „Dziubars”
KINO W TRZEBAWIU — g. 20 — „Wielki obywatel”
FOLIASTIKON — g. 10—22 „Podróż po Niemczech”

Biletu nie wyrzucaj!

Radio za stary bilet kinowy? Ależ tak! Trzeba tylko mieć szczęście, by wygrać radio, teczkę skózaną, szachy, wieczne pióro lub książkę. Wszystkie te nagrody ufundował Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu i wystawił w oknie placówki „Ruchu” przy ul. Armii Czerwonej 39.

W konkursie tym udział biorą wszyscy posiadacze kametów i biletów kinowych, zakupionych na filmy festiwalowe do kina Apollo i Bałtyk w Poznaniu oraz do 7 dalszych kin festiwalowych w Kaliszu, Ostrowie, Gnieźnie, Lesznie, Koninie i Pile. Należy tylko zachować karnet lub bilet, gdyż numery tychże będą poddane losowaniu, a właściciele wylosowanych otrzymają nagrody. (bk)

A świetlicy wciąż nie ma

Mieszkańcy wsi Biskupice zwrócili się do nas swego czasu z prośbą o interwencję w sprawie otwarcia gromadzkiej świetlicy. Nasza pomoc poszukiwała — ale tylko częściowo. Przystąpiono bowiem do remontu dachu przeznaczanego na ten cel budynku, wewnątrz natomiast pozostało wszystko bez zmian: brudne ściany i zgniła podłoga, którymi Zarząd Powiatowy Związku „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu nie chce się zainteresować.

Widocznie nie docenia on jeszcze w pełni znaczenia świetlic w życiu naszej wsi. (6)

Hej Orbisie, Orbisie nie podobasz mi się!

Pracownik jednego z zakładów przemysłowych w Zielonej Górze ob. K. musiał wyjechać służbowo do stacji Rąbino, miejscowości położonej na trasie kolejowej Sławno — Słupsk. Gdy zasięgał informacji w zielonogórskim Orbisie, urzędniczka oświadczyła mu, że stacja o powyższej nazwie nie istnieje, natomiast jest Reblino. Klient jednak upierał się, iż skoro go wydelegowano, to musi być taka właśnie stacja kolejowa. Wyjaśniono mu wszakże ponownie, że jest w błędzie, mowa może być tylko o Reblinie. Wobec tego pasażer nabył bilet do Reblina. W czasie podróży musiał jednak uiszczyć konduktorowi dopłatę za przeszło 100 km, gdyż faktycznie istniejące Rąbino jest właśnie o 100 km oddalone od Reblina. Ale dopłata w wagonie jest droższa, nie uwzględnia bowiem zmniejszenia się taryfy na podstawie przejechanych poprzednio kilometrów.

A więc stacja Rąbino istnieje. Figurę nawet w spisach stacji PKP, brak jej jedynie na liście zielonogórskiego „Orbisu”! (tur)

dzień POZNANIA

Miesiąc Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej trwający od 14 X do 15 XI powstał w Poznaniu niezwykle uroczyste. Miasto udekorowano flagami. Na wielu gmachach widnieją portrety Generalissimusa Józefa Stalina oraz hasła mówiące o przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego.

We wszystkich zakładach pracy odbywają się akademie poświęcone Miesiącowi. Zaangażowała je uroczystość w największych zakładach przemysłu metalowego w Poznaniu nazwanych imieniem Józefa Stalina. W niedzielę rozpoczął się w kinach Apollo i Bałtyk festiwal filmów radzieckich. Jako pierwszy ukazał się na ekranach tych film kolorowy pt. „Donieccy górnicy”. Dużym zainteresowaniem cieszą się również komedie radzieckie wznowiane w kinie Muza oraz filmy o tematyce młodzieżowej w kinie Warta. Wszystkie muzea poznańskie przygotowały specjalne wystawy poświęcone Związkowi Radzieckiemu. Różnorodność form i obfitość imprez w Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej świadczy najlepiej o zrozumieniu przez Poznań potrzeby dalszego zbliżenia z naszym wielkim sąsiadem.

18 KRONIKA października

CZWARTEK	
Łukasza	
Słońce:	6.21
Wzrost:	16.54
Księżyc:	17.44
Ziemia:	10.46

Po rannych lokalnych mgłach w ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie. Na zachodzie kraju przejściowy wzrost zachmurzenia. Nocą temperatura maksymalna od 8 do 14 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 2 (chirurgia) ul. S. Engla; Szpital Miejski nr 2 (internia), ul. Garbary

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II piętr.) n. rożnik ul. Marceleskiej 62-70; Centrala tel. 62-70 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depesz 64-75; nocny (drukarnia) 64-72.

PRENUMERATE przyjmują PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantata nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenu. zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeraty 62-931. Tel. komisu 16-69. Konto PKO V.6714.

OGŁOSZENIA: Biuro O. głożeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V.5220-110. Biuro czynne od godz. 7—18.30; w soboty od 7—14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kaspraka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyńska 39.

K-2-13427

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

Radio	
CYRK — codziennie g. 19.30, soboty i niedziele g. 16 i 19.30	dukcji Grafiki i Plakatu Radzieckiego” (g. 10—17)
Wystawy	
MUZEUM NARODOWE „ZSRR, ostoją pokoju”, „Muzea stolicy Związku Radzieckiego” (g. 10—15)	Program II fala Poznania 249 m
ARCHIWUM PAŃSTWOWE ulica 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (g. 11—17)	Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17.15, 21.23.50
CBWA — ul. Marcinkowskiego 28 — „Rzemiosło w pracach Słowa” (godz. 10 do 18)	Koncerty: 5.10 — koncert poranny, 5.55 — polska pieśń masowa, 6.50 — orkiestra mandolinistów, 7.20 — rozrywkowy, 7.40 — polska pieśń masowa, 14.15 — dla wszystkich, 14.50 — orkiestra Polskiego Radia, 16.20 — piosenki polskie i radzieckie, 16.50 — utwory skrzypcowe, 17.15 — suita na flet i fortepian, 17.30 — dla ka-
SWIETLICA ART.-PLASTYKÓW, ul. 27 Grudnia 3 — „Wystawa Repro-	

dego coś milego, 19.05 — pieśni radzieckie, 20, 21.30 utwory skrzypcowe współczesnych kompozytorów słowiańskich, 22.30 muzyka taneczna, 23.10 — koncert fortepianowy

Inne audycje:

6.18 o czym rolnik powinien pamiętać 13.30 i 13.55 — szkolna, 15.30 — dla świetlic dziecięcych, 16 — Wszech. Radiowa 16.35 — „Gazetki ścienne” mówią o przyjaźni, 17.05 odpowiedzi „Fali 49”, 18.30 Wszech. Radiowa, 19.03 — antena wie wszystko, 19.20 — z życia partii, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — „Samochodem po pieśni ludowe”, 21.50 — recenzja, 22.10 — z cyklu: Symfonie Mozarta Sport — 21.26